

Artur Michalski: Geotermia – jedna z odpowiedzi na kryzys
energetyczny

**Z Arturem Michalskim wiceprezesem Narodowego
Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
rozmawia Marcin Prynda**

Artur Michalski: Geotermia – jedna z odpowiedzi na kryzys
energetyczny



W obecnej, skomplikowanej sytuacji na rynku surowców energetycznych szczególnego znaczenia nabiera poszukiwanie alternatywnych, własnych i ekologicznych źródeł energii. Czy w Polsce mogą nim być zasoby geotermalne?

– Zdecydowanie tak. Geotermia to perspektywiczne, czyste, bezmisyjne, wydajne i stabilne odnawialne źródło energii, które jest niezależne od pór roku i warunków pogodowych, a do tego neutralne dla krajobrazu. Może być ono bardzo ważnym dopełnieniem w polskim miksie energetycznym, w którym – jak wiadomo – OZE będą mieć coraz większy udział. Bogate, naturalne i rodzime zasoby geotermalne już teraz stanowią zauważalną część składową w ogólnym bilansie OZE, a ich rola na pewno będzie systematycznie rosła. Pragnę przy tym podkreślić, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uznaje geotermię za istotne i przyszłościowe źródło ciepła i energii elektrycznej nie tylko doraźnie, w związku z obecnym kryzysem energetycznym, spowodowanym agresją Rosji na Ukrainę. Programy wspierające rozwój w Polsce tego odnawialnego źródła energii prowadzimy od wielu lat i są już tego wymierne efekty.

Zanim jednak ciepło z wnętrza Ziemi zostanie wykorzystane do ogrzewania mieszkań, domów, firm i budynków użyteczności publicznej, najpierw trzeba zlokalizować złoża wód termalnych i określić ich parametry. Jak NFOŚiGW pomaga w tym zadaniu?

– Potencjał geotermalny Polski obejmuje niemal połowę obszaru naszego kraju. Do najbardziej obiecujących obszarów należy Podhale oraz szeroki pas ciągnący się od

Szczecina aż po Góry Świętokrzyskie, gdzie największe korzyści może przynieść eksploatacja gorących wód z poziomów dolnej kredy i dolnej jury. Istnienie tych zasobów sprawia, że systematycznie rośnie zainteresowanie samorządów poszukiwaniem złóż geotermalnych na ich terenie. Nie da się jednak ukryć, że badania geologiczne, w tym zwłaszcza wykonywanie głębokich odwiertów badawczych, to przedsięwzięcia kosztowne, na poziomie co najmniej kilkunastu czy niekiedy nawet kilkudziesięciu milionów złotych. Gmin samodzielnie nie stać na takie wydatki i właśnie dlatego w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prowadzimy program priorytetowy pod nazwą „Udostępnianie wód termalnych w Polsce”, który jest ukierunkowany na finansowe wspieranie prac koncepcyjnych i robót geologicznych związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż wód termalnych. Celem jest ich udostępnienie i wykorzystanie pozyskanego ciepła przede wszystkim do ogrzewania, a przy sprzyjających warunkach również do produkcji energii elektrycznej. Przekazujemy samorządom lub ich związkom bezzwrotne dotacje, które obejmują do 100 procent kosztów kwalifikowanych przedsięwzięć badawczych.

Ile wynosi budżet tego programu, skoro badania geologiczne są tak skomplikowane i drogie?

– Już w chwili uruchomienia programu w 2020 r. jego budżet był naprawdę pokaźny, bo wynosił 300 mln złotych. Tymczasem, chcąc jeszcze szerzej i efektywniej wesprzeć samorządy przy realizacji inwestycji geotermalnych, zwiększyliśmy niedawno ten budżet aż do 480 mln złotych. Zakładamy, że przeznaczenie na badania lokalnych zasobów wód termalnych prawie pół miliarda złotych przyczyni się do znacznego wzrostu wykorzystania zeroemisyjnego, niezależnego od zewnętrznych uwarunkowań, rodzimego źródła ciepła, jakim jest geotermia. Dodam, że działamy w sposób przemyślany, w perspektywie wieloletniej, gdyż wdrażanie programu „Udostępnianie wód termalnych w Polsce” przewidziane jest na lata 2020-2027. A wcześniej realizowaliśmy w NFOŚiGW programy

o podobnym charakterze i zbliżonych założeniach. . Należy jednak dodać, że środki na rozwój geotermii będą jeszcze większe, dużo większe. W przygotowaniu mamy program na OZE dla ciepłownictwa z budżetem około 2 mld złotych, z czego znaczna część przypadnie na geotermię.

Jakie są zatem efekty dofinansowań z NFOŚiGW?

– Bardzo duże i – co najważniejsze – możliwe do wyrażenia w konkretnych liczbach i kwotach. Ogółem w latach 1995-2022 na prace badawcze i rozpoznawcze w geotermii ze środków własnych NFOŚiGW udzielono wsparcia dla 46 projektów na łączną kwotę dotacji 583,5 mln złotych. I tak przykładowo, w latach 2008-2012 w ramach programu pod nazwą „Energetyczne wykorzystanie zasobów geotermalnych” z pieniędzy NFOŚiGW zostało sfinansowanych 9 badawczych otworów geotermalnych na ogólną kwotę dotacji 47,7 mln złotych. Z kolei w latach 2016- 2019 w ramach dwóch programów – „Geologia i górnictwo, część 1 – Poznanie budowy geologicznej kraju oraz gospodarka zasobami złóż kopalin i wód podziemnych” (2016-2019) oraz „Poznanie budowy geologicznej na rzecz kraju” (2019) – pozytywnie zaopiniowano wykonanie 11 otworów geotermalnych na łączną kwotę dotacji 268,3 mln złotych. Aż 107,2 mln zł zostało przeznaczone na wykonanie w Szaflarach otworu do rekordowej głębokości 7 kilometrów. Warto przy tym dodać, że spośród tych 11 zaplanowanych przedsięwzięć, 5 zostało już zakończonych, czyli sporządzono dokumentację hydrogeologiczną, która określiła zasoby eksploatacyjne ujęć gorącej wody spod ziemi.

To inwestycje z lat poprzednich. A jakie są bieżące rezultaty wspierania geotermii?

– Obecnie, w toku wdrażania programu „Udostępnianie wód termalnych w Polsce” podsumowaliśmy pierwszy nabór, który trwał od 15 kwietnia do 30 września 2020 r. Jego

efektem było 15 wniosków o dofinansowanie zaopiniowanych pozytywnie przez Ministra Klimatu i Środowiska na łączną kwotę dotacji 229,2 mln złotych. Inwestycje rekomendowane do finansowego wsparcia przez NFOŚiGW są lub będą realizowane w całej Polsce, czyli: w Otwocku, Piastowie, Wołominie, Żyrardowie (Mazowsze), Łowiczu (Łódzkie), Gnieźnie, Wągrowcu (Wielkopolska), Gąsawie, Inowrocławiu (Kujawsko-Pomorskie), Głuszycy, Oławie, Trzebnicy (Dolny Śląsk), Dębnie (Zachodnie Pomorze), Jasienicy (Górny Śląsk) i Smykowie (Świętokrzyskie). Głębokość projektowanych wierceń sięga od 1130 m w Oławie do 3600 m w Gąsawie. Kwoty dotacji na te badania są pokaźne – od 9,5 mln zł na projekt w Smykowie aż do 27 mln zł na przedsięwzięcie zaplanowane w Gąsawie. Wypłaty dla wspomnianych beneficjentów, miast i gmin z całego kraju, zostały rozłożone na trzy lata. Tymczasem sprawy dynamicznie idą naprzód i dobiegł już końca drugi nabór, który pierwotnie miał trwać od 3 stycznia do 30 czerwca tego roku, ale został przedłużony o trzy miesiące, do 30 września br. Gminy coraz bardziej zainteresowane rozwojem geotermii na swoim terenie zyskały dodatkowy czas na składanie wniosków. Zarówno zwiększenie alokacji w nowym naborze z 70 do 250 mln zł, jak i jego przedłużenie to była pozytywna odpowiedź MKiŚ i NFOŚiGW na oczekiwania potencjalnych beneficjentów, którzy na podjęcie geotermalnych inwestycji potrzebują więcej czasu, ale przede wszystkim więcej środków finansowych.

Zbadanie źródeł termalnych to jednak tylko pierwszy krok w rozwoju geotermii. Potem trzeba stworzyć instalacje do czerpania ciepła z wnętrza Ziemi.

– Pamiętamy o tym w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i dlatego wspieramy samorządy nie tylko w wykonaniu pierwszego otworu badawczego, który daje rozpoznanie co do potencjału i parametrów złożeń wód termalnych. Z naszego punktu widzenia logicznym i równie istotnym działaniem jest etap inwestycyjny związany z budową ciepłowni geotermalnej i dystrybucją ciepła, a także – w określonych

Artur Michalski: Geotermia – jedna z odpowiedzi na kryzys
energetyczny

przypadkach – z produkcją energii elektrycznej przy użyciu gorącej wody spod ziemi. Z myślą o tym drugim etapie prowadzimy w NFOŚiGW program priorytetowy „Polska Geotermia Plus” oraz kierujemy na wsparcie inwestycji środki unijne. NFOŚiGW powołał specjalną spółkę Geotermia Polska, której zadaniem jest współpraca z samorządami oraz innymi podmiotami w celu rozwoju projektów geotermalnych. Zainteresowanych zapraszamy do współpracy. Wszystko po to, aby uczynić z geotermii istotny element transformacji polskiego ciepłownictwa i energetyki. W dzisiejszych, trudnych czasach, w warunkach globalnego kryzysu, kluczowym czynnikiem w tych działaniach – obok ograniczenia emisji do atmosfery gazów cieplarnianych oraz szkodliwych substancji i pyłów – jest zapewnienie Polsce bezpieczeństwa energetycznego i poprawienie jakości życia obywateli.